

Już nie trzeba miłości do pocałunków  
Odpadasz, jeśli nie spełniasz pewnych warunków  
Żeby ją mieć, musisz mieć forszę  
Albo przynajmniej musi mieć ją twój ojciec  
Pierdol to, podchodź do tego nijak  
Nie myśl o niej bo to zwykła - (bijacz!)  
Nie mów, że jesteś do niczego ziomie  
Do niczego tak naprawdę są one  
Wiem, że każda myśl o niej Cię zabija  
Kurwa, jak mogłeś pokochać - (bijacz!)  
Szmaty nigdy nie będą szanowane  
One wiedzą o tym i nie szanują się same  
Wiedzą kim są, wiedzą co i jak  
Nawet ich matki mówią na nie - (bijacz!)  
To się nie zmienia, a czas mija  
Dla mnie nie masz tu prawa bytu - (bijacz!)

Nie wiem po co jesteście na świecie ciągle  
Chyba po to, żeby burzyć tu harmonię  
Wiecie, że jesteście całkowicie zbędne  
Więc nie łudźcie się, że jesteście potrzebne

One chcą zarobionych, nażelowanych  
Wydepilowanych i zmotoryzowanych  
Mają się za damy. no dobra  
Ale od kiedy damy piją spermę na obiad?  
Myślisz, że jaram się Tobą i ja. (co?)  
Jesteś taka jak reszta, jest was wiele - (bijacz!)  
Ty dosłownie prezentujesz życie kurewskie  
Więc lepiej nie mów, że jesteś jaka jesteś  
Weź się za refleksję, bo ja nawijam  
Ciekawe co czujesz w lustrze widząc - (bijacz!)  
Wy dzielicie przyjaciół, niszczyście małżeństwa  
Nikt z nas nie będzie nosił was na rękach  
Nie mów mi co tam u ciebie, chwila  
Gównu mnie to interesuje - (bijacz!)  
Ziom niedługo będziesz nawijał  
"Moja panienka" to zwykła - (bijacz!)

Nie wiem po co jesteście na świecie ciągle  
Chyba po to, żeby burzyć tu harmonię  
Wiecie, że jesteście całkowicie zbędne  
Więc nie łudźcie się, że jesteście potrzebne